

GAZETA NARODOWA

Pismo narodowe rzymsko-katolickie dla Ludu, poświęcone sprawom wsi polskiej.

Abonament przy odbiorze w eksped. m. es. zł. 0,85 kwart. zł. 2,55, z Jost. poczt. wł. koszt. manip. „ 1,04 „ „ 3,12, poc. opaką w Polsce - - - „ 1,00 „ „ 3,00, w agenturach - - - - - „ 0,95 „ „ 2,85.

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę.

Adres Redacji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. Telef.: 57. 300 i 888.

Konto czekowe P. K. O. 200 695.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetrowy na stronie 7-tamowej 10 groszy. Reklamy za wiersz mm. na stronie 4-tamowej 20 gr. Przy powtórzeniach rabat.

Nr. 9

Toruń - Poznań, czwartek 20 stycznia 1927 r.

Rok 5

Polityka pomyłek.

Nie przesadzając wyników kroków regime'u p. Piłsudskiego, wszczętych w stosunku do Hromady i jej Hurtków, należy podkreślić, że dotychczasowe informacje wstrząsnęły silnie opinią publiczną. Wykazują one jak na dłoni, jak daleko posunęło się niebezpieczeństwo państwa na wschodnich kresach, przy zupełnej bierności rządu a nawet przy pewnym wyrażeniu poparcia, udzielanem organizacji w chwili jej powstania.

Cała afera nasuwa oczywiście dwa ważne momenty, mianowicie: odpowiedzialności i skutków jej w polityce wewnętrznej państwa.

Jeżeli idzie o ustalenie odpowiedzialności za wywołanie tego fermentu to jest ona jasna jak na dłoni. Bezpośrednio tkwi ona w niesłychanej lekomyślności rządu, który nie umiał w dostatecznej mierze opanować tworzonej przez siebie organizacji a widząc wyraźne jej ciążenie ku wyrotowi i ku bolszewizmowi, wszczepionemu przez państwo ościennie nie wkroczył natychmiast, by zapobiec rozszerzeniu się akcji przeciwpaiństwowej do rozmiarów w chwili jej likwidacji.

Daleko głębiej jednak należy szukać podstaw istotnych wypadków. Ześrodkowują one się w obozie całej lewicy polskiej, w jej zasadniczych poglądach na sprawy narodowościowe państwa, w ustawicznym zapoznawaniu istotnych zamiarów tych ludzi, którzy wysunęli się na czoło polityczne mniejszości narodowych — szczególnie słowiańskich.

Spoglądając — krótkim chociażby rzutem oka na rozwój polityki mniejszości narodowych w państwie można zauważyć jaskrawą nielogiczność w postępowaniu lewicy polskiej z kursem obecnego regime'u, który przecież na niej się opiera.

Czem naprzykład różniły się posunięcia polskiej lewicy w stosunku do narodowej opozycji w sprawach mniejszości narodowych od taktycznych dróg samych mniejszości. Były może pewne odchylenia w drodze do celu, niezawsze, b. np. P. P. S., torowała sobie ścieżki polityką ryków i gwizdów na sali sejmowej, w zasadzie jednak łączyły lewicę polską i niepolską wspólny liberalizm poglądów na narodowy charakter państwa.

Weźmy kwestię ziemi wileńskiej, Małopolski wschodniej, weźmy zagadnienie żydowskie w Polsce i długi szereg innych wypadków z polityki wewnętrznej, zawsze znajdziemy tam wspólne węzły porozumienia między lewicą polską i niepolską. Lewica polska szła przeciw opozycji narodowej pod sztandarem nieokreślonych wolności dla mniejszości.

Położenie takie wytworzyło w końcu takie absurdy, jak np. obecne wypadki, że minister sprawiedliwości w rządzie p. Piłsudskiego i Bartla, każe aresztować posłów Holowacza i Wołoszyna b. kolegów klubowych p. Bartla z „Wyzwolenia“, z którego powędrowali za kratki więzienne po przejściu przez inne kluby.

Okazuje się więc, że umysły radykalizacji życia społecznego w Polsce, kończą się nie skutkami dodatnimi lecz wyraźnie sprowadzają państwo ku niebezpieczeństwu wojny domowej, ku dążeniom odśrodkowym pewnych grup narodowościowych, prowadzo-

nych na pasku wybitnie demagogicznym i przeciwpaiństwowym.

Wpływ wychowawczy Narodowej Demokracji zmienił pod tym względem dużo, tak w poszczególnych stronnictwach polskich ciążących doniedawna jeszcze ku tym samym tendencjom radykalnym jak i nawet w umysłach ludzi obecnego regime'u. Nie

chcemy na tem miejscu twierdzić, że obecny regime prowadzi politykę Narodowej Demokracji, podkreślić jednak musimy wybitny charakter zwrotu w dotychczasowych metodach. Utrzymanie i pogłębienie nowego kierunku leży w interesie państwa i narodu.

Sejm zadecyduje o wydaniu posłów.

W styczniu zbierze się komisja regulaminowa sejm. — Pogłoski o aresztowaniu szóstego posła.

Echa aresztowania posłów.

Warszawa, 19. 1. (tel. wł.)

Wczoraj przed południem minister sprawiedliwości Meysztowicz nadał marszałkowi sejm. odpowiedź na jego onegdajsze pismo w sprawie aresztowania posłów Miotły i Hołowacza. P. Meysztowicz zaznacza, iż zażądał informacji szczegółowych od prokuratora wileńskiego, na którego zlecenie nastąpiły te aresztowania, a po otrzymaniu informacji natychmiast zawiadomił p. marszałka o przyczynach wydanych zarządzeń.

Marszałek Rataj dwukrotnie wczoraj rozmawiał z p. Meysztowiczem. — Wczoraj p. Meysztowicz odwiedził p. Rataja w mieszkaniu prywatnym.

Szereg posłów sejmowych przeważnie z kół mniejszości, zwróciło się do marszałka sejm. Rataja z interwencją w sprawie aresztowań, dokonywanych z rozporządzenia rządu w sferach poselskich. Marszałek Rataj oświadczył, iż dalszych aresztowań nie będzie ponieważ upłynęło już 24 godziny od pierwszych i nie może być mowy o schwytniu na gorącym uczynku.

Marszałek Rataj konferował z przewodniczącym sejmowej komisji regulaminowej posłem Popielem. Na konferencji tej zostało ustalone, iż komisja zbierze się 24 bm. i zajmie się rozpatrzeniem wniosków prokuratorów o zezwolenie na dalsze aresztowanie przytrzymanych posłów z Białoruskiej Włościańskiej Hromady i z Niezależnej Partii Chłopskiej.

Komisja nietykalności poselskiej i regulaminowa przygotowuje odpowiednie wnioski na posiedzenie sejm. które ma się odbyć 25 bm.

Wczoraj rozesyłano pogłoski o aresztowaniu 6-go posła, Jerzego Solańskiego. Pos. Solański zbliżony jest do Hromady. Wyszedł on z powiatu stolpeckiego. Do sejm. wszedł niedawno wprost z więzienia, skąd zwolnił go mandat poselski. Przebywał on w wię-

zieniu jako podejrzany o udział w bandach dywersyjnych. Pogłoski o aresztowaniu nie stwierdzono dotąd.

W więzieniu na Łukiszkach.

Wilno 18. 1. (AW).

Centralny komitet Hromady w Wilnie został in corpore osadzony w Łukiszkach. Aresztowania na prowincji dobiegają końca, przyczem ogólna ilość aresztowanych wynosi przeszło 300 ludzi, należących czy do partii komunistycznej zachodniej Białorusi, czy do białoruskiej Hromady czy też w niewielkiej części do niezależnej partii chłopskiej.

Aresztowani posłowie Taraszkiewicz i Rak-Michajłowski osadzeni w więzieniu na Łukiszkach zaczęli demonstrować łamiąc znajdujące się w celi przedmioty i napadając na funkcjonariuszy więzienia. Aresztowani domagają się zwolnienia opierając się na postanowieniach konstytucji.

Kiedy odbędzie się rozprawa sądowa.

Wilno 18. 1. (AW).

Sledztwo w sprawie afery Hromady prowadzone energicznie ma być zakończone najdalej w ciągu 2 miesięcy, po których sprawa ma się znaleźć na wokandzie sądu okręgowego w Wilnie.

Przechwycenie Okręgowego Komitetu Komunistycznego w Wilnie.

Warszawa, 19. 1. (tel. wł.)

W Wilnie wykryto Okręgowy Komitet Partii Komunistycznej. Podczas rewizji znaleziono plany, omawiające dywersję na rok 1927-my. W planach były zarejestrowane obiekty kolejowe i wojskowe, które miały ulec zniszczeniu. Plany te przewidywały również terror indywidualny poszczególnych osób, szczególnie urzędników. Komitet współdziałał z Hromadą a głównym jego kierownikiem był niejaki Józef Strumpf.

Znowu pogłoski o zmianach w rządzie.

P. Romockiego ma zastąpić pos. Polakiewicz. — P. Piłsudski niezadowolony z Meysztowicza. — Zatarę o aresztowania?

Warszawa, 19. 1. (tel. wł.)

W kołach politycznych kursowały wczoraj uporczywe pogłoski o jakoby zamierzonej zmianie na stanowisku min. kolei (nie komunikacji, gdyż pono ma się wrócić do dawnej tytułacji). — Mówiono, jakoby stanowisko mi. Romockiego miało być zachwiane, a nawet wymieniano jego domniemanego następcę, mianowicie posła Polakiewicza, członka Związku Chłopskiego.

O ileby choć częściowo miały się te pogłoski sprawdzić, świadczyłyby tylko o konsekwentnem przesuwaniu ciężaru gatunkowego obecnego rządu już zdecydowanie na lewo i przygotow-

waniu gruntu pod zbliżające się wybory do sejm. i senatu.

Wczoraj późnym wieczorem odbyła się konferencja między p. Piłsudskim a p. Meysztowiczem. Konferencja odbyła się w Belwederze. Wedle pism odrodzeniowych była ona bardzo ważna i dotyczyła sprawy aresztowań białoruskich.

W związku z tą konferencją dzisiaj „Dziennik Warszawski“ wyraża przypuszczenie, iż pomiędzy premierem a ministrem sprawiedliwości wywiązało się nieporozumienie, co mogłoby się skończyć dymisją ministra Meysztowicza.

Sprawy polskie.

Gen. sekretarz Ligi w Bytomi.

Bytom 19. 1. (R).

Generalny sekretarz Ligi Narodów dla spraw mniejszości narodowych bawił dziś w Bytomiu, gdzie wizytował szkoły polskie. Po zwiedzeniu kopalni Delbrücka wyjechał do Warszawy.

Koncesje monopolowe.

Warszawa 19. 1. (tel. wł.)

Wczoraj p. minister skarbu przyjął delegację koła żydowskiego pp. Wiślickiego, Frostiga i Hausnera, która przedstawiła żale, iż niektóre izby skarbowe wypowiedziały koncesje wszystkim nieuprzywilejowanym właścicielom, jakkolwiek miało się narazie odebrać 10 względnie 15 proc. takich koncesyj; w innych izbach trzymano się zasady, jakoby posiadanie majątku w wysokości 10.000 zł. mało stanowić dostateczną podstawę dla odebrania koncesji.

Min. Czechowicz wyjaśnił, iż trwa na stanowisku, że inwalidzi powinni otrzymać teraz 15 proc., na terenie zaś Małopolski i Poznańskiego 10 proc. koncesji monopolowej, i nie uważa za potrzebne, by nastąpiło ryczałtowe wypowiedzenie wszystkich koncesyj. Przy rzeki tedy delegacji żydowskiej wydać odpowiednie rozporządzenia.

Iskara w Gdyni.

Do portu w Gdyni przybył z Anglii trzymasztowy żaglowiec Iskara o pojemności 350 tonn, który będzie pełnił służbę żaglowca szkolnego polskiej marynarce wojennej.

Na śladzie zbrodniarzy z Izabelina.

Warszawa, 18. 1. (A. W.)

Sledztwo w sprawie wykrycia zbrodni zbiorowej w Izabelinie pod Warszawą natrafiło na konkretne ślady. Aresztowano Fuksa, Zajęca, braci Waszkiewiczów oraz Bronisława Chomontowskiego. Aresztowani wypierają się współudziału w zbrodni. Szósta ofiara morderstwa, która walczyła dotąd ze śmiercią, dzisiaj zmarła.

Sądy giełdowe.

M-stwo P. i H. opracowało projekt noweli do ustawy giełdowej, który przewiduje wprowadzenie w Kongresówce sądów giełdowych, istniejących w Małopolsce i w Poznańskim.

W min. spraw zagranicznych.

Warszawa, 19. 1. (tel. wł.)

Posel polski w Rzymie p. Knoll wyjeżdża dzisiaj do Rzymu.

Dotychczasowy posel nasz w Brukseli p. Szembek, który był niedawno w Warszawie, gdzie był przyjęty przez p. premiera, zostanie mianowany posłem w Bukareszcie w miejsce p. Wielowiejskiego.

W miejsce p. Sobańskiego do Madrytu ma być mianowany radca poselstwa naszego przy Watykanie p. Perłowski.

Naczelnik wydziału wschodniego w centrali p. Janikowski zostanie powołany na radcę poselstwa polskiego przy Kwirynale. Kto obejmie po nim referat wschodni, nie jest jeszcze rzeczą zdecydowaną.

Abonujcie „Gazetę Narodową“.

Garść wrażeń z pielgrzymki do Rzymu.

II.

Forum Romanum i ogrody Palatyna.

Pewnego słonecznego popołudnia wybraliśmy się do serca urbis et orbis starożytnego, na Forum, gdzie panem był wolny obywatel Rzeczypospolitej rzymskiej i na Palatyn, siedzibę cesarzy.

Idąc tam pierwszy raz szliśmy z żywą ciekawością, i z ogromnym szacunkiem dla tych zwalisk kolumn i kapił, odkrytych patyną wieków.

Z ulicy della Consolazione zesłaliśmy do tego sanktuarium starożytnego genjuszu, które kiedyś było ośrodkiem kultury i ogniskiem cywilizacji rzymskiej.

Przeszedłszy pod łukiem Septymjusza Sewera, znaleźliśmy się przed świątynią Saturna. Dziwny urok było z tych zmurszałych, marmurowych kolumn, w które zaklęta jest historia największego państwa z przed dwóch tysięcy lat. Przez Via Sacra zdążamy ku świątyni Antonina i Faustyna, z której zachował się jeszcze przedsionek o 10 kolumnach. Widok z pod tych sędziwych kolumn jest wspaniały i nastrojowy.

W dalszym ciągu spieszymy do ruin potężnej ongiś bazyliki Konstantyna, potem zamienionej na świątynię chrześcijańską. Dziś jeszcze oglądać można starożytnością mozaiki, przedstawiające w sposób pierwotny Mękę Pańską. Stąd przechodzimy do drugiego łuku triumfalnego, łuku Tytusa. Ozdobiony jest on wspaniałymi i doskonale zachowanymi płaskorzeźbami przedstawiającymi zwycięstwa Tytusa i zdobycie Jerozolimy. Na jednej z rzeźb widzimy scenę wyniesienia ze świątyni jerozolimskiej siedmioramiennego świecznika i jako taka wyobraża ona upadek narodu izraelskiego. Jak mi opowiadano, żaden z Żydów zwiedzających Forum nie przejdzie pod tym łukiem hańby. My, ze swej strony, przechodziliśmy tam z predykcją kilka razy.

Następnie zwróciło naszą uwagę atrium westalek z ich posągami. W środku znajduje się doskonale zachowane impluvium z wijącymi się dokoła kwiatami.

Opodal pokazuje dom Livii, najlepiej zakonserwowany dom starożytny w Rzymie. Znajdujemy tam śliczne mozaiki o wielkich walorach artystycznych. Opowiadano nam, że nasz wielki autor „Quo vadis” Sienkiewicz w tym właśnie zabytku o oibrymiej wartości archeologicznej, studiował rozkład domu rzymskiego. Stąd udajemy się ścieżką, wijącą się wśród rozłożystych pinii, na Palatyn, miejsce przepychu i zbrodni. Słońce przygrzewa jak u nas, w Polsce, w maju. W potokach słońca kąpią się odwiecznie tu rosnące, ponoć jeszcze z czasów Neronowych, palmy — staruszkę, drzewa pomarańczowe i pinie. Tam, u stóp naszych Forum, oddali Kapitol, z prawej strony Koloseum i łuk Konstantyna. Wszędzie cisza, wszystko takie poważne, jakby gospodarz tych miejsc, usunął się tylko w głąb tego cudnego zakątka, — wszystko zdaje się oczekiwać na tych, co już pomarli, na władców z przed tylu wieków, wszechpotężnej Romy.

Przed nami błyszczą w słońcu białe kolumny domus aurea Neron. Dziwnie myśli przywołuje widok tych samotnie sterczących kolumn. Spieszmy na terasę. Jak okiem sięgnąć rozciąga się Rzym nowy i krajobraz aż hen, po Kampanię i wdali siniejące góry albańskie. A nad miastem krzyże i krzyże. W dole grzyby Forum a tam, zachodzące słońce pieści złocistymi promieniami kopułę św. Piotra. Powoli spływa zmrok.

W tej chwili przychodzi mi na myśl zakończenie nieśmiertelnego „Quo vadis”... I tak minął Neron, jak mija wicher, burza, pożar, wojna lub mór a bazylika Piotra panuje dotąd, z wyżyn watykańskich, miastu i światu.

Rzym w styczniu 1927 r.

Wykazy potrąceń

na państwowy podatek dochodowy od uposażań służbowych

na do oddania

eksped. Słowa Pomorskiego.

Z współczesnego Babilonu.

Tragedja dwu serc. — Krwawa zemsta zdradzonego.

Spotkali się po raz pierwszy w cafe de Madrid, w r. 1923. On, Isidro Ramos, Hiszpan, miał lat czterdzieści... Ona, Marcelle Huury, zwana pieszczotliwie „Lilette”, dziewiętnastoletnia... Dni poczęły im płynąć jak w bajce, bo piękna Lilette wzięła za Ramosa jest Logaty, że kocha ją do szaleństwa, z temperamentem południowca miłością ostateczną, jesieni życia...

Ale widocznie przyszły potem zgrzyty, skoro w dwa lata później rozeszli się... Rozstali, aby po roku odnaleźć, ponownie się próbować wskazać to co było bezpowrotnie... Finał tragedji rozegrał się w wykwintnej restauracji przy ul. Riacheliu... Pod koniec obiedniego posiłku on drżącą ręką podsunął jej ja-

kieś papiery. Lilette odepchnęła je niecierpliwie... Wtedy padły cztery surzasy i krew trysnęła na śnieżną płamę obrusa. Biedna Lilette, razona uramieniami kulami w głowę i jedną w serce osunęła się na ziemię bez tętna.

— Nazywam się Ramos. Zabitem ją, bo mnie oszukiwała choć ją bardzo kochałem.

— To wszystko... — powiedział chłodno morderca do wezwanych urzędników policji. I spokojnie wyszedł w icu gromnie. Drzwi więzienia zamknęły się za nim, aby otworzyć mu na jedną jeść. Cóż, ku szafotowi i gilotynie. — Izbi karna paryska rozpatrywać będzie w tych dniach sprawę Ramosa. Proces budzi niezwykle zainteresowanie.

List z Pucka.

Z Rady Miejskiej. — Wybór przewodniczącego. — Odpowiedź p. wojewody pomorskiego. — Niezadowolanie mieszcz. p. radnych. — „Z młotką na ścieżce”, czyli powzięcie „walki” p. przewodniczącego i kilku radnych z wojew. w. w. — Głos rozsądku.

(Korespondencja własna.)

Puck, 16. stycznia 1927 r.

O posiedzeniach Rady Miejskiej i jej przewodniczącym rzadko pisaliśmy i bardzo niechętnie. Pierwsze jednak w b. r. posiedzenie jakie odbyło się w dniu 10-go b. m., ze względu na wybór nowego przewodniczącego, oraz oczekiwane odpowiedzi p. wojewody pomorskiego, na prowokacyjną uchwałę części członków Rady Miejskiej, w sprawie wykluczenia kupca p. Antoniego Miotka z grona członków magistratu, jak również nieskończoność i aż do znużenia ciągnącej się awantury o zakup motoru dla elektrowni, zasługują na uwagę i opublikowanie. Jak można było przewidzieć — przy obecnym składzie Rady Miejskiej — wybór przewodniczącego na b. rok musiał się odbyć ponownie paść na zast. proces. Czesława Krausego. Na dwunastu radnych, większa połowa jest stale po stronie Krausego, a to Niemcy i robotnicy. Wynik więc wyboru nie był niespodzianką dla miejscowego społeczeństwa.

Większe zainteresowanie budziło odczytanie pisma p. wojewody pomorskiego. Pismo to, jeszcze raz obecnych przekonało, że zarzut Cz. Krausego, jakoby p. A. Miotek uzyskał przy zakupie motoru jakąś prowizję jest bezpodstawny. Podkreśla to p. wojewoda, powołując się na pismo stoczni gdańskiej, które stwierdza, że decernentowi elektrowni p. kupcowi Miotkowi nie została udzielona żadna prowizja i na tej podstawie niema p. wojewoda żadnej racji, by go z urzędu członka magistratu zwalniać miał.

Dla awanturzysty Cz. Krausego pismo p. wojewody Młodzianowskiego nie było jednak wystarczające — on musi przeciw postawić na swoim — za jego więc namową postanowili część członków Rady Miejskiej udać się w tej sprawie do ministerstwa. Fakt powyższy jest bardzo znamienity, bo Czesław Krause i jego wierni satelici porwali się do „walki” z województwem. — Aż śmiech człowieka zbiera, gdy pomyśli, jak natworni są niektórzy ojcowie Pucka i jak potrafi czasami być śmiałym p. przewodniczący. I kiedy poważny i długoletni radny miejski p. Adolph sprzeciwiał się tej uchwałie i dał do zrozumienia obecnym, że popełniają głupstwo, przewodniczący zast. proces. Cz. Krause z racji swego zawodu, gdyż jest „prawnikiem” odpowiedział, że się na tem niezna, i... uchwała przeszła! — Sprawę motoru uchwalono, oprócz aż o najwyższy trybunał administr. w Warszawie. Czy nie „bajeczny” pomysł? Jak się awanturo-

wał to porządnie, przecież i tak to nie kosztuje! P. przewodniczący to potrafi.

Ciekawi jesteśmy, jak długo społeczeństwo będzie cierpieć, by „hocki — klocki” niektórych p. radnych i przewodniczącego znosić? Bo jak Puck, Puckiem takiego galimatjasu jeszcze nie widziano!

Ale mniejsza z tem, najzabawniejszym był moment, gdy p. przewodniczący, pod koniec posiedzenia wydobyl gotowy elaborat i odczyt. z prośbą o uchwalenie takowego, gdyż jest to uchwała, protestująca przeciw „likwidacji” powiatu puckiego!!! Czy nie „genjalny” pomysł? I jakże na czasie! — Ciekawym był również szczegół, gdy p. przewodniczący poecił p. burmistrzowi by uchwałony „protest” przesłał redakcjom „Słowa Pomorskiego” i „Gazety Kaszubskiej” do opublikowania. P. burmistrz uchwałę tej na serjo nie wziął, gdyż odpowiedział, że musi najpierw zapytać województwo, czy się zgodzi na opublikowanie „protestu”. Znamiennym w tem wszystkim jest jednak tupet p. Krausego, który sądzi, że redakcja pisma naszego „połecenia” choćby przesłane przez p. burmistrza wypełnić będzie. — Czy fakt ten nie zakrawa na objaw megalomanji u p. przewodniczącego?

Ypsilon.



k 40-2

Kronika lotnicza.

Olbrzymi raid powietrzny.

W dziennikach paryskich z ostatnich dni pojawiły się notatki, że dwaj lotnicy francuscy, porucznik Coudouret i sierż. Terrasse, przy poparciu generalnej dyrekcji lotnictwa opracowuje plan olbrzymiego raidu powietrznego, jakiego dotychczas nikt nie dokonał. Droga raidu 40,000 km. długa wieść ma z Paryża przez Dakar, Buenos Aires, Panamę, Nowy Jork do Paryża. Dzielni lotnicy zamierzają tę długą podróż przebyć w etapach po 5000 — 6000 km., posługując się samolotem z silnikiem 500 MK, któryby uniósł 4000 litrów benzyny, jaka to ilość potrzebna jest na 40-to godzinne przebywanie w powietrzu bez lądowania.

Ekspedycja lotnicza na Kongo.

Pisma londyńskie donoszą, że Anglia organizuje wyprawę lotniczą do Kongo celem przeprowadzenia szczegółowych badań bogactw naturalnych tego zlodolonego kraju. Kierownikiem ekspedycji ma być mjr. Hemming. Dzięki użyciu samo-

lotu zbędne zostaną prastare lasy, których dotychczas nie dosięgło oko Europejczyka i których tajemnicę szereg dotychczas zazdrośnie zdradliwy malarzyczny klimat. Termin prac ekspedycji określony został na 6 miesięcy i przede wszystkim chodzi o wyszukanie pokładów miedzi i o przerobienie dokładnych zdjęć fotograficznych, które umczyliwają sporządzenie szczegółowych map.

Policja lotnicza w Niemczech.

W 16 niemieckich portach lotniczych dla komunikacji powietrznej zaprowadzona została specjalna służba policyjna dla regulowania ruchu.

Dla nowego rodzaju policji t. zw. „Luftva” (Luftberwachungs-Polizei) zostały utworzone specjalne kursy z zakresu lotnictwa, które dają im dokładne wiadomości techniczne. Zadanie policji lotniczej polega na starannej kontroli samolotów komunikacyjnych. Ruch w portach lotniczych policja reguluje przy pomocy sygnałów świetlnych lub flagowych i żaden samolot nie może startować ani lądować bez zezwolenia dyżurującego na lotnisku policjanta.

Przeciw oszustom.

Dnia 5 b. m. ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wszystkich wojewodów okólnik w sprawie publicznych występów hipnotyzerów i spirytystów. W okólniku tym ministerstwo stwierdza, że władze administracyjne nie zezwalają na publiczne produkcje hipnotyzerskie, jak np. niejakiego „Ben Ali’ego” (Stanisława Mściłowskiego), tego samego, który występował także na Pomorzu i udawał, że jest profesorem przy uniwersytecie w Kalkucie, w Indjach — a w rzeczywistości jest zwyczajnym hipnotyzerm. Wobec tego min. spraw wewn. przypomina okólnik min. zdrowia publicznego z dnia 9 lipca 1919 r., zabraniający urządzania publicznych eksperymentów z dziedziny hipnotyzmu, magnetyzmu i spirytyzmu i poleca ściśle przestrzeganie tego okólnika.

(Jeżeli istnieje taki przepis już od tylu lat, wydaje się b. dziwnem, że Ben Ali mógł występować u nas i wyciągać zbyt ciekawym pieniądze z kieszeni. Red.)

Podpisanie umowy polsko-gdańskiej w sprawie kolejnictwa.

Gdańsk, 14. I. (PAT.)

W tutejszej dyrekcji Polskich Kolei Państw. podpisany został wczoraj układ w sprawie ubezpieczeń społecznych, dotyczących funkcjonariuszy i robotników kolejowych zatrudnionych w polskiej państwowej służbie kolejowej na obszarze W. M. Gdańska. Z wej na obszarze W. M. Gdańska. Z ramienia Polski układ ten podpisał dyrektor ministerjalny dr. Wróbel z ramienia W. M. Gdańska radca Classen, który wygłosił przy tej okazji dłuższe przemówienie, wskazujące na spokojny ton, w jakim przeprowadzone zostały dotyczące rokowania.

Partia gdańska.

Mimo krzyków prasy hakatystycznej są w Gdańsku ludzie, którzy uznają, że W. Miasto nie może już pójść za wskazówkami Berlina. Dowodem tego jest ostatnia uchwała wydziału głównego niemiecko-gdańskiej partii ludowej. W myśl tej uchwały wydział główny niemiecko-gdańskiej partii ludowej powziął na piątkowym posiedzeniu uchwałę, mocą której odłącza się od niemieckiej partii ludowej w Rzeszy Niemieckiej i tworzy osobną partję niezależną, dając jej miano następujące: „Deutsche Danziger Volkspartei. — Danziger Wirtschaftspartei”. Partja ta, której przywódcą jest radca rządowy dr. Blavier, stojąca w zaciekłej opozycji do senatu, a przedewszystkiem do senatorów starych, uprawiać chce nadal, tak jak i dotąd zdrową politykę gospodarczą, zwalczając zarazem biurokracyzm, który stoi na przeszkodzie zdrowemu rozwojowi Wolnego Miasta.

Wołne glosy.

Trudna ustawa stempłowa.

Jedna z firm toruńskich pisze nam: Elektrownia toruńska pobiera opłat, za stemple na rachunkach całkowicie od spozyców. Czy się to nie sprzeciwia art. 164 tej ustawy, który opiewa:

„Srony, zawierające umowę mogą umówić się, która z nich ma uiszczyć opłatę stempłową od umowy, lub w jakiej mierze każda sirona ma się przyczynić do uiszczenia opłaty. W braku takiego postanowienia w umowie ma każda sirona uiszczyć połowę opłaty”.

Estymnie zdanie mówi chyba dość jasno o prawie Elektrowni, — mimo że ustawa nacogół jest nadzwyczaj trudna i nieco chaotyczna, co nie dla przy obecnych stosunkach w Polsce, gdzie się gardzi rozumem Zachodu.

Humor.

Czuli kuzynkowie.

— Al’cjo, pani jest taka piękna, taka słodka, taka uduchowiona...

— Pański kuzyn Paweł mówi mi to samo...

— Ch! Pawła niech pani nie słucha, to kłamca!...

(„L’intransigeant”).

Dregło nieporozumienie.

On: „Skończcie wreszcie z tym płaczem na ulicy. Wszak widzisz jak ludzie się oglądają. Masz tu portfel i kup sobie ten kapeluszek.”

Ona: Jakis ty kochany. — Ale! Po trzymaj chwilke ten pęczek cebuli.

Ze świata.

Poglądski o zaburzeniach wojennych na Bałkanach.

Białogród, 19. 1. (R.)

„Politika” podaje sensacyjną wiadomość, pochodzącą rzekomo z miarodajnego i dobrze poinformowanego źródła o zabiegach Albanji wywołania zbrojnego starcia z Jugosławją. W tym celu podburza się mieszkających na terytorjum serbskim Arnau do powstania przeciw władzom. Całą akcję prowadzi rzekomo Ackmed Zogu, prezydent Albanji.

(Wiadomość tę należy przyjąć z wielką ostrożnością. Niewątpliwie wyrosną za nią wkrótce dalsze „rewelacje” o rzekomych spiskach włosko-albańskich przeciw Jugosławji. Szerzenie tego rodzaju informacji należy przypisać raczej naprężeniu między Włochami a Jugosławją.)

O odszkodowaniu za majątek niemiecki w Ameryce.

Nowy Jork, 19. 1. (R.)

W Stanach Zjednoczonych i parlamentarnych Kółach Zjednoczonych ujawnia się coraz silniejsza opozycja przeciw projektowi rządowemu spłaty za zaskwestrowaną w czasie wojny własność niemiecką. Opozycja zwraca się szczególnie przeciw tej części projektu, która przewiduje 100 000 000 dolarów zapłaty dla niemieckich towarzyszy okrętowych. Prawdopodobnie projekt rządowy nie uzyska w senacie większości.

Bilans handlowy Stanów Zjednoczonych.

Nowy Jork, 19. 1. (R.)

Bilans handlowy Stanów Zjednoczonych w roku ubiegłym zamknął się okragłą cyfrą 9 250 000 000 dolarów, z czego na wywóz przypada 4 810 000 000 a na import 4 430 000 000 dolarów.

Odszkodowanie dla żony Charlie Chaplina.

Nowy Jork, 19. 1. (R.)

W procesie rozwodowym Charllego Chaplina z żoną zapadł wyrok, przyznający żonie Chaplina miesięcznie 4000 dolarów odszkodowania.

Eksplozja w śmietniku.

Lipsk, 19. 1. (R.)

W poniedziałek po południu na podwórzu jednego z mieszkalnych domów lipskich eksplodował śmietnik, w którym znajdowały się odpadki karbidu. Podczas eksplozji uległo ciężkiemu porażeniu kilka osób, między innymi kobieta oraz kilkoro dzieci, lawających się na podwórzu. Wszystkie szyby w kamienicy powypadały.

Tajemnicze zniknięcie dyplomaty włoskiego.

Rio de Janeiro 18. 1. (R.)

Sensacja wzbudziło nagłe zniknięcie attache ambasady włoskiej Sciaoco. Wszelkie poszukiwania pozostały bez skutku.

Podejrzany film niemiecki.

Berlin 19. 1. (R.)

Jak donosi „Berl. Tagebl.” bawarska cenzura filmowa zakazała wyświetlenia filmu propagandowego, który przedstawiał manewry niemieckiej armji i floty jakie odbywały się w ubiegłym roku. Zakaz uzasadniono tem, że film ten mógłby pogorszyć stosunki z państwami ościennymi.

Utonął samochód z pasażerami.

Amsterdam 19. 1. (R.)

W Groningen wpadł do wody z powodu mgły samochód w którym znajdowało się 5 osób, 3 osoby utonęły.

Rabowanie kościołów i misyj w Chinach.

Fu-Czau, 17. 1. (Pat.)

Rabowanie kościołów i rezydencji misjonarzy angielskich i amerykańskich ograniczyło się tylko do miasta, nie przenosząc się na obszary sukcesyjne. Przy dokonywanych rabunkach ofiar w ludziach nie było, lecz straty materialne są bardzo znaczne. Obecnie sytuacja jest zdaje się całkowicie oporniana przez władze, a w dzielnicy cudzoziemskiej panuje spokój.

Wysokie odznaczenie znakomitego lotnika.

Komitet sekcji francuskiej Międzynarodowej Ligi Lotniczej na posiedzeniu w d. 13. b. m. pod przewodnictwem Leona Bathiata w Clos Normand nadał odznaczenie za r. 1926 kapitanowi Jerzemu Pelletier Doisy za dokonanie dwu wspaniałych raidów powietrznych: Paryż—Pekin i dookoła morza

Śródziemnego. Pilot Coste otrzymał równocześnie medal.

Tem samemu kapitan Doisy staje się kandydatem do nagrody eskadry Lafayette, przeznaczonej za osiągnięcie w r. 1926 największego w świecie sukcesu w dziedzinie lotnictwa.

O światowe mistrzostwo w szachach.

Berlin 19. 1. (R.)

Mistrz światowy w szachach Capablanca przyjął wezwanie Aljechina do rozstrzygającej gry. Odbędzie się ona w tym roku w Buenos Aires.

Powrót zwycięzców powietrza.

Dwaj młodzi lotnicy francuscy, por. Bernard i mechanik Bougault wylądowali wczoraj w Paryżu, kończąc szczęśliwie olbrzymi lot Francja—Tananar-

iva, przez Marokko, Senegal Sudan i Afrykę podzwrotnikową francuską.

Drogę długości 25.990 km. przebyli dzielni lotnicy na hydroplanie, nie zmieniając maszyny, ani motoru. Przyjęcie było entuzjastyczne.

Umarła na worku ze złotem.

Od dwudziestu lat mały pokój przy ul. Caulaincourt 8 zajmowała staruszka p. Leroy, prowadząca cichy i nader skromny tryb życia. Ponieważ od ośmiu dni nie wychodziła z mieszkania, zarępolkojeni sąsiedzi wezwali komisara policji. Po otwarciu drzwi znaleziono trupa staruszki, leżącego na sienniku, w którym były ukryte 400 franków w złocie, znaczne sumy w srebrze i biżuterja wartości kilku tysięcy franków.

Rozporządzenia językowe dla Gdańska.

Kolejarze w Gdańsku muszą włączyć językiem polskim w mowie i piśmie.

Berlin, 19. 1. (tel. wł.)

Telegrafen-Union rozesała wczoraj wieczorem komunikat z Gdańska, w którym podaje, że władze polskie wydały rozporządzenie, zarządzające, by urzędnicy kolejowi na terenie W. M. Gdańska, stykający się z publicznością, do dnia 1-go stycznia 1928-go roku władali językiem polskim do tego stopnia, by umieli się porozumieć z publicznością. Językiem polskim w mowie powinni włączyć personel, eskortujący pociągi, konduktorzy i inni.

Od urzędników, pracujących w biurach dyrekcji kolejowej w Gdańsku

władze polskie będą wymagały, by do dnia 1-go stycznia 1929 r. władali również językiem polskim w piśmie. Również urzędnicy ruchu oraz naczelnicy stacyj mają włączyć językiem polskim.

Władze z upływem terminu zarządzają egzaminy, w których zbadają zdolności językowe urzędników.

Telegrafen-Union rozpowszechniła komunikat pod tytułem:

Bezwzględne plany polonizacyjne wbrew orzeczeniu sądów Ligi Narodów. — Polskie rozporządzenia językowe.

B. cesarzowa Meksyku umierająca.

Bruksela 19. 1. (R.)

Cesarzowa Karolina meksykańska jest umierająca i przyjęła ostatnie sakramenty św.

Karolina jest córką Leopolda I poślubiła arcyksięcia Maksymiljana, który w r. 1864 został cesarzem Meksyku. W dwa lata później Karolina

wróciła do kraju, by na dworach europejskich uprosić pomoc dla będącego w opresji małżonka. Niepowodzenia przyprawiły ją o pomieszenie zmysłów; nie dowiedziała się już o zamordowaniu cesarza Maksymiljana. Umieszczono ją w zamku Bouchout pod Brukselą urodziła się w r. 1840.

Samobójstwo przy pomocy prądu elektrycznego.

Z Warszawy donoszą o niezwykle samobójstwie jakie popełnił 33-letni elektrotechnik Aleksander Wrzesiński. Mianowicie pozbawił się życia zapomocą prądu od transformatora elektrycznego o sile 800 wolt. Policja zaalarmowana przez sąsiadów denata, zastała jego trupa, częściowo zwęglonego, z aparatami przymocowanymi do uszu i kolan, obwiniętych w zamoczone szmatki. Drut elektryczny trupa był połączony z domowymi przewoda-

mi elektrycznymi. Na lewej ręce przymocowana była kartka z napisem „ostrożnie, siła prądu, który mnie zabił, wynosi 800 wolt!” — Do desperackiego czynu tego popchnęły go dwie zasadnicze okoliczności: silnie rozwinięta gruźlica i zawód miłosny, ponieważ narzeczona zerwała z nim. Jest to w każdym razie pierwszy wypadek samobójstwa zapomocą prądu elektrycznego, jaki zanotowano w warszawskiej kronice policyjnej.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Czemu bez przedstawicieli Pomorza? Narady ster gospodarzy zachodniej Polski.

W dniu 17 i 18 bm. odbyły się w Katowicach wielkie narady przedstawicieli organizacji gospodarczych Poznańskiego i Górnego Śląska, które były dalszym ciągiem rokowań, prowadzonych przed kilku tygodniami w Poznaniu dla stworzenia jednolitej organizacji gospodarczej dzielnic zachodniej Polski. W naradach tych brali udział najwybitniejsi przedstawiciele życia gospodarczego Wielkopolski i przemysłu górnośląskiego. Wynikiem tych obrad będzie prawdopodobnie określenie konkretnego programu gospodarczego tych dzielnic i stworzenie podstawowych form organizacyjnych pod względem gospodarczym tych dzielnic.

Zmiany w bilansie Banku Polskiego w pierwszej dekadzie stycznia rb. (na 10 bm.) były następujące: waluty i dewizy zwiększyły się o 16 milj. brutto (stan 166,5 milj.), portfel wekslowy zmniejszył się o 9,8 milj. (311,4 milj.); obieg banknotów skurczył się o 38 milj. (554,6 milj.). Zobowiązania w walutach zagranicznych i raportowe wzrosły o 2 miliony (41,7 milj.). W bież. tyg. odbędzie się posiedzenie Rady Banku Polskiego w sprawie ustalenia terminu walnego zebrania akcjonariuszów. (AW.)

Odznaczenia dla Izby Handlowo-Przemysłowej w Poznaniu.

Izba Przemysł.-Handl. w Pradze przyznała dyplom złotego medalu (najw. odznaczn.) dwu Polakom: p. dr. St. Pernaczkiemu, prezesowi Izby Przem.-Handl. w Poznaniu oraz prof. dr. L. Glabiszowi, dyr. Wyższej Szk. Handl. w temże mieście. Dyplom srebrn. medalu otrzy-

mał p. dr. S. Waschko, syndyk Izby poznańskiej.

W sprawie centralizacji eksportu spirytusu.

Dnia 20 bm. odbędzie się w Min. Skarbu konferencja w sprawie organizacji eksportu spirytusu. W konferencji weźmie udział p. minister Czechowicz. Należy zaznaczyć, że obecna pomysłna dla eksportu spirytusu koniunktura na rynkach zagranicznych może być tyko na tyle wyzyskana z korzyścią dla naszego życia gospodarczego i skarbu państwa, jeżeli powstanie w Polsce jedna centralna organizacja eksportowa, obejmująca wszystkie gorzelnie. (AW.)

Z konferencji delegatów drobnego kupiectwa w Bydgoszczy.

Zebrani delegaci towarzyszy i związków drobnych kupców, handlarzy domokrajnych, zachodnich ziem polskich i części województwa łódzkiego w Bydgoszczy dnia 2 stycznia 1927 roku uchwalają co następuje:

1) Należy skupić wszystkie poszczególne związki w jednolitą organizację z siedzibą w Bydgoszczy.

2) Powierzyli zarządowi wojewódzkiemu ziem zachodnich, by wszedłszy w kontakt z centralą w Warszawie, bronić interesów stowarzyszeń i związków drobnego kupiectwa.

3) Domagają się jednolitych praw handlowo-przemysłowych tak na wschodzie jak i na zachodzie.

4) Domagają się sprawiedliwego oszacowania podatków obrotowych i dochodowych.

5) Domagają się dopuszczenia świadomości fachowych członków naszej organizacji do komisji wymiarowo-szacunkowych i podatkowych.

Poznańska Giełda Pieniężna.

z dnia 18 stycznia 1927 r.

Papiery procentowe:

(Kurs w złotych.)

3 1/2 - 4% Pozn. listy zastawne (wojenne) 32,—
za 1000 mk nom.)
8% dolarowe listy Poznańskiego Ziemstwa
Kreuyt. 7,30 — (za 1 dolar.)
6 3/4% listy zbrojowe Pozn. Ziemstwa Kredyt.
18,00—18,75 (za 1 ctr. mtr.)
5% pożyczka konwersyjna 0,4/25 (za 1 zł.)
10% pożyczka kolejowa 1,60— (za 1 zł. fr.)

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję.)

Bank Kwilecki Potocki i S ka l—Villem. 0. — 5,00
Bank Związku Spółek Zarobk. l—XI em. 7,50— 7,75

Akcje przemysłowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję.)

Arkona l—V em. — 1,65 — 1,70
Herzfeld-Victorius l—em. zł. ex kup. 22,00 — 23,00
Dr. Roman May l—V em. — 0. — 41,00
„Unia” (dawn. Ventzki) l—III em. — 0. — 6,70
Zjednoczone Brow. Grodzkie l—IV em. 1,25— 1,30

Tendencja: Utrzymana.

Wartość 1-go grama czystego złota.

„Monitor Polski” ustala w dniu 19. 1. 27 r.
Wartość 1-go grama czystego złota obliczoną
na podstawie cen czystego złota na giełdzie
w Nowym Jorku na: 5 zł. 98,16 gr.

Giełda warszawska.

z dnia 18 stycznia 1927 r.

Waluty: Gotówka:

Dolary St. Zj. tr. 8,98 sp. 9,00 kup. 8,96

Czeki:

Belgia tr.	—	sp. —	kup. —
Holandja	360,80	361,70	359,90
Londyn	43,78	43,89	43,67
Nowy Jork	9,00	9,02	8,98
Paryż	35,88	35,97	35,79
Praga	26,725	26,79	26,66
Szwajcaria	173,74	174,17	173,31
Wiedeń	127,13	127,55	126,81
Włochy	38,70	38,79	38,61

Papiery państw. i obligacje:

8% pożyczka konwersyjna w zł. — 0. — 97,00
5% pożyczka konwersyjna — 48,00 — 48,10
10% pożyczka kolejowa — 9. — 93,50
6% pożyczka dolarowa — 79,00 — 80,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	—	—	93,75 — 93,50
Bank Dyskontowy	—	—	10,25 — 10,50
Bank Handlowy	—	—	4,30 — 4,25
Bank Zachodni	—	—	0. — 1,90
Bank Zw. Sp. Zarobk.	—	—	8,00 — 8,40
Elektrownia w Dabr.	—	—	0. — 25,00
Elektryczność	—	—	0. — 47,00

Ceny produktów rolnych

Toruń dnia 17. 1. 1927.

(Notowania firmy B. Hozakowski w Toruniu.)

Płacono w ostatnich dniach.

W złotych za 100 kg.

Konicz. czer.	400—430	Konicz. b. prim.	360—400
szwedz.	500—550	zółta	150—160
zół. włusk.	70—75	Inkarnatka	85—90
Przełot	200—230	Rajgras kraj.	90—110
lymotka	80—90	Seradela	20—22
Wyka iet czyst.	36—38	Wyka zimowa	110—130
Peluszka	33—34	Groch Wikt.	85—95
Groch zielony	55—56	Groch polny	46—50
Bob. k.	35—40	Gorzycza	70—80
zrzepak	75—76	Rzepak	74—76
Łubin n. siew.	20—22	Łubin zół. siew.	20—22
Siemie lniane	90—110	Konopie	60—70
Mak nieb.	140—150	Tatarska	30—32
biały	150—160	Proso	25—28

Targowica mlejska.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

POZNAŃ, dnia 18. 1. 1927 r. Spędzono
wołów 78, buhaji 229, krów 429, bydła 730,
świń 1609, cieląt 552, owiec 298,

Razem 3190 zwierząt.

Przebieg targu z powodu małego spędu notowania nieprzeprowadzono.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Bydło:

Wolę: pełnomięsiste wytuczzone woły od
4 do 7 lat — 140—148

Stadniki: pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej
wartości rzeźnej — 140
pełnomięsiste młodsze — 120—124
miernie odżywione młodsze i dobrze
odżywione starsze — 106—116

Jalówki i krowy: pełnomięsiste, wytuczzone krowy naj-
wyższej wartości rzeźnej do lat 7 — 147—150
starsze wytuczzone krowy i mniej dobre
młodsze krowy i jalówki — 136
miernie odżywione krowy i jalówki — 110
licho odżywione krowy i jalówki — 80

Cielęta: najprzedniejsze cielęta tuczne — 150—160
średnio tuczne cielęta i najprzed-
niejsze ssaki — 140—144
mniej tuczne cielęta i dobre ssaki — 130
liche ssaki — 118—123

Opasy chlewne: Owce: jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne
starsze skopy tuczne, liche jagnięta
tuczne i dobre odżywione młode owce
miernie odżywione skopy i owce — 118—123

Świnie: pełnomięsiste od 120—150 kg. żyw. wagi 210—212
pełnomięsiste od 100—120 kg. żyw. wagi 204—206
pełnomięsiste od 80—100 kg. żyw. wagi 194—196
młodsze świnie ponad 80 kg. — 188—192
małżory i późne kastraty — 170—200
Przebieg targu spokojny.

Z całej Polski.

KRONIKA.

Czwartek 20 Imien. Jezusa	Piątek 21 Agnieszki	Sobota 22 Wincentego
--	----------------------------------	-----------------------------------

Torun, dnia 20 stycznia 1926 roku

Nieudany napad. Przed paru dniami na szosie między Wrzosami a Rożankowem napadnięty został przez jakichś osobników p. Ludwik Marczak z Lubianki. Napastnicy jednak, zauważywszy zbliżającą się grupę ludzi, zbiegli nie wyrządzając się grupę ludzi, zbiegli nie wyrządzając się p. M. żadnej krzywdy.

Słodki łup. P. Teofila Kw. w wielkiej szafie w sieni swego mieszkania przechowywała rozmaite zapasy wiktuałów i artykułów gospodarstwa domowego. Jakież było jej zdumienie a zarazem zmartwienie, gdy pewnego po południu spostrzegła, że szafa została przemocą otwarta a z wnętrza jej znikło ni mniej ni więcej jak 100 kg. cukru. Gorzkie lzy jej oczywiście nie nie pomogą, dopóki policja nie odnajdzie amatora słodkich ale cudzych rzeczy.

Znikły dolary. P. Władysław Ch. był szczęśliwym posiadaczem 105 dolarów i złotego zegarka. Może miał i więcej tych dolarów, tego niewiadomo, dość że taką mianowicie sumę pilnował mniej baczenie, w następstwie czego jakiś opryszek uległ ponętnemu pokusie przywłaszczenia sobie tej pokaźnej bądź co bądź sumki, na dodatek zabrawszy jeszcze piękny złoty zegarek. P. Ch. oblicza stratę swoją na 1205 zł. „Strzeżonego Pan Bóg strzeże”, panie Ch.!

SIEMON, pow. toruński.

Ruina. Zwracamy uwagę na stan i wygląd domu rodzinnego, należącego do obszaru dworskiego. Budynek ten po spalaniu blisko rok temu dotąd nie został ani odbudowany ani sprzątnięty i stanem swym smutnie świadczy o braku poczucia porządku.

JAJKOWO.

Soltysem gminy Jajkowa wybrany i zatwierdzony został p. Antoni Dyllik. — Lawnikami wybrani zostali pp. Franciszek Sobiecki i Konstanty Gajdowski a zastępcą ławników p. Franciszek Rosiński. —

TCZEW.

Srebrne gody. 25-tą rocznicę pożycia małżeńskiego obchodził w piątek dnia 14 bm. st. sekretarz pocztowy p. Augustyn Bieschke z żoną Antonją z domu Potrykus. Jubilatom życzymy, aby doczekali złotego wesela.

GDĄSK.

Dawniejszy konsul skazany na karę więzienia. Były konsul fiński, kupiec Karol Heinzeburger, skazany został za sprzeniewierzenie 2800 worków mąki na pół roku więzienia.

Chleb ze zboża rosyjskiego. Przed kilku dniami dostarczono młynom gdańskim po raz pierwszy po wojnie światowej transport zboża rosyjskiego, a mianowicie 50 ton pszenicy i kilka wagonów żyta. W najbliższej przyszłości nadejdzie dalszy transport zboża rosyjskiego, zakupiony przez młyny gdańskie.

16 000 bezrobotnych w Wolnem Mieście.

W ostatnim czasie wzrosła liczba bezrobotnych, szczególnie na wsi. Ogólna liczba bezrobotnych wzrosła z 13 801 na 15 966. W końcu grudnia zgłoszonych było w urzędach pośrednictwa pracy w Sopocie 1163, w Nytychu 134, w Nowymdworze 150, w powiecie Gdańskie Wyżyny 1022, w powiecie Gdańskie Niziny 960, w powiecie Wielkie Żuławy 2090 bezrobotnych. Wzrost wynosił procentualnie w pow. Wielkie Żuławy 82,5 proc., w powiecie Gdańskie Wyżyny 49,8 proc., w pow. Gdańskie Niziny 23,7 proc. W urzędzie pracy w Gdańsku zapisanych jest 10 425 osób, w tej liczbie 8586 mężczyzn i 1839 niewiast.

Falszywa wiadomość. Wiadomość, która ukazała się w „Hamburger Nachrichten”, a którą powtórzyły również dzienniki gdańskie, jakoby administracja polskiego monopolu zakupiła posesję, nie odpowiada prawdzie. Dyrekcja polskiego monopolu tytoniowego nie zakupiła żadnego obiektu w Gdańsku i nie zamierza też przeprowadzić podobnej transakcji w Gdańsku. Wobec powyższego upadają też wszelkie kombinacje, jakie ujawniły się w komentarzach dzienników tutejszych w sprawie zabiegów o uzyskanie przeważającego wpływu w administracji gdańskiego monopolu tytoniowego.

Podróż inspekcyjna do Argentyny. Jak swego czasu donosiliśmy, zamierza rząd polski wysłać do Argentyny, dokąd w roku ubiegłym wyjechało kilkuset emigrantów gdańskich, specjalnego rzeczoznawcę dla spraw emigracyjnych, który na miejscu zbadać ma położenie emigrantów gdańskich. Przedstawicielem Gdańska w podróży tej mianowany został attache gdański przy konsulacie polskim w Hamburgu.

Światowy kongres esperantystów w Gdańsku. W roku bieżącym odbędzie się w mieście naszym 19 światowy kongres esperantystów, w którym weźmie udział przeszło 3000 osób.

3,3 milj. guld. nadwyżki w zakładach miejskich. Według preliminarza budżetowego na rok 1927/28 przynieść mają miejskie zakłady 3,3 milj. guld. nadwyżki. W poszczególnych zakładach wynoszą one nadwyżki: elektrownia 1 750 000 guld., gazownia w Gdańsku 1 080 000 guld., gazownia w Oliwie 70 000 guld., zakłady wodociągowe w Gdańsku 388 000 guld., zakłady wodociągowe w Oliwie 12 000 guld. — Wobec powyższego powinna ludność miasta naszego domagać się stanowczo obniżenia cen za gaz, elektryczność i wodę. Uzdyskutowanie takich nadwyżek jest bowiem tylko możliwe skutkiem pobierania nadmiernie wygórowanych cen za elektryczność, gaz i wodę.

RYPIN.

ChOROBY zakaźne. W powiecie rypińskim stwierdzono urzędowo zarazę stadniczą w Długiem, zarazę trzody w Czerwinie, cholerę drobiu w Tamkach, chrozwonkę trzody w Ostrowitem, pryszczycę w Lubiankach i Tamkach.

ALEKSANDRÓW KUJAWSKI.

Pewna dama z prospektem. Świat idzie naprzód, więc i zwyczaje muszą się zmieniać, — ale że nas dziwią niekiedy... niech nikt się nie dziwi! I tak: pewnego, nawet niepięknego poranku, zjawiała się w Aleksandrowie dama z pełnymi dłońmi prospektów pisma, które ma (podobno) wychodzić w Ciechocinku. Jak dotąd nie dziwnego. Nie jest też dziwnem, że każdy prospekt był zaopatrzony w adres danej osoby, ale jest dziwnem, że nie dając adresatowi nawet wniknąć w treść prospektu, nie dając uprzytomnić sobie w jakim celu ma owo pismo wychodzić — ba! nie dając zapamiętać tytułu, — owa dama żądała 3,50 złotego „prenumeraty”. „A jak pan nie da, to prospekt zabieram!” co i czyniła. Z pewnością nie jest to instrukcja wydawnictwa, ale raczej „brakiem wprawy” ze strony osoby roznoszącej prospekty

DZWIERSZNO POZNAŃSKIE.

Oświata na wsi. Na szarym końcu woj. poznańskiego w pow. wyrzyskim leży nasza wioska. Zaliczyć ją można do większych wiosek, ale pod żadnym względem nie dorównuje innym. Mieszkańcy prócz znoej pracy w swych domostwach, nie mają żadnej duchowej rozrywki. Czasem odbędzie się skromna zabawa taneczna. Toteż mile powitaliśmy przyjazd „Teatru Ludowego” z Sygniewa, który przybył do nas w niedzielę 9 bm. na czele ze swym prezesem i kierownikiem p. Dobrzeńskim, by uraczyć nas swym występem. Odegrano sztuczki: 1) „Przez ten święty opłatek” sztuka ludowa w 3 aktach. 2) „Miłosny bilecik” w 1 akcie. Obie sztuki wypadły doskonale. Grano z prawdziwą werwą aktorską. Po przedstawieniu bawiono się.

Rozmaitości.

Pierwsza ministerka.

Nazwisko Niny Bang stało się historycznym przez to, że Nina Bang jest pierwszym niewieścim ministrem w Europie. — Danja była z krajów europejskich pierwszym który kobiecie powierzył stanowisko ministra oświaty. Przeciwno mianowaniu jej podnosiły się pewne głosy protestu, motywując swój sprzeciw tem, że kobieta jest zbyt impulsywną, ponadto pozwała się unosić uczuciu i temperamentowi, aby mogła sprostać zadaniu męża stanu. Nina Bang nie tylko nie zadała kłamu

też opinii o kobiecym usposobieniu, ale przeciwnie, zaznaczyła ten fakt bardzo silnie. Opowiadają o niej, że pewnego razu jednego ze swoich męskich kolegów, który chciał w teatrze wstać, gdy muzyka grała hymn państwowy, pociągnęła za połę marynarki i zmusiła w ten sposób aby usiadł. Było to czyste po kolekcemu, ale z tego nie wynika, by każdy niewieści minister miał czynić to samo.

Wybryk Niny Bang nie przesądza jeszcze zasadniczo kwestji kobiety-ministra. Te wybryki zresztą nie są tego rodzaju, aby pierwszy eksperyment z kobiecym ministrem można uważać za zupełnie chybiony. Nina Bang potrafi sobie u ludności wyrobić nie mniejszy respekt od swoich męskich kolegów. Zarzucano jej wprawdzie, że przy mianowaniach w szkolnictwie nie zawsze była bezwzględnie sprawiedliwą i bezpartijną, czy jednak ministrowie piel męskiej zawsze odznaczają się ścisłą bezpartyjnością?

Najlepszym dowodem tego, że doświadczenie z kobietą-ministrem nie było znów tak fatalne, jest fakt, że przy tworzeniu nowego gabinetu duńskiego czysto burżuazyjnego, również poważnie bierze się pod uwagę kandydaturę kobiecą na ministra.

Należy zaznaczyć, że kobiety minister z gabinetu Stauninga, Nina Bang, nie jest przynajmniej jakąś wykołejoną emancypantką, ale solidną mężatką, która owdowiała, i matką dorosłej córki.

Wyprawa po nieznanie zwierzęta.

Wkrótce wyruszy z Anglii osobna wyprawa w północne okolice stojącej pod zwierzchnictwem Belgji krainy Kongo w zachodniej Afryce celem przekonania się, czy rzeczywiście w tych uciechawanych okolicach znajdują się zagadkowe zwierzęta o których krajowej tamtejsi wciąż Europejczykom opowiadają. — W pierwszej linii chodzi o niebieskiego goryla, którego dotąd jeszcze żaden biały człowiek nie widział. Zadanie wyprawy jest niełatwe, bo dotarcie do okolic pustynnych, w których żyje ów niezwykle małpozwy, jest niesłychanie trudne, gdyż wyprawa będzie się musiała przedzierać przez całkiem nieznaną przestrzeń, gdzie mieszkają szczepy murzyńskie bardzo jeszcze tężkie i wrogo wobec ludzi białych usposobione. Prócz goryla tego mają tam także znajdować się lwy o skórze białej szaro cętkowanej, zwane irizema, olbrzymie hipopotamy, przewyższające wielkością dwukrotnie gatunek już nam znany oraz w okolicach górzystych stonie nie większe od naszych koni. Na dobitkę pustynskiego ma żyć tam także słoń o kilku trąbach, ale to już pewnie jest wymysł murzynów.

Druk i nakładem Drukarni Toruńskiej, T. A. w Toruniu. Za redakcję odpowiedz. Andrzej Rożański. w Toruniu.

Meble

pokoje i jadalnie
gabinety męskie
sypialnie
meble pojedyncze
meble wystielane

Wykonanie pierwszorzędne.
Ceny niskie. 221

Bracia Tews

Mostowa 30. Toruń Mostowa 30.
Tel. 84. Rok założenia 1851. Tel. 84

Własne warsztaty stolarskie i tapicerskie

Najwięcej znany Dom okazjnego kupna na Pomorzu krajowe płaci zaliczki i przyjmuje w komis na bardzo dogodnych warunkach, towary wszelkiego rodzaju które w jesieni i w zimie, są najwięcej pożądaną np. noszone futra i koce płaszcze, kurtki, ubrania, oddzielnie spodnie i marynarki męskie, trzewiki i buty, książki, zbiory monet, specjalnie antyczne rzeczy. d 1627

W. Grabowski, Toruń, Różna 5.

Pielęgnujcie urodę

żądacie bezpłatnie broszurki, jak pozbyć się pryszczu, wągrów, piegów, czerwoności skóry, plam wątrobianych. łupieżu, wypadania włosów, siwych włosów, zbytecznego zarostu, pocenia rąk, pach i nóg, zmarszczek, chudości jak wzmocnić biust, brwi, usunąć zbyteczny tłuszcz i inni, wady. W zapytaniach prosimy podać dokładne wady, o którą chodzi. Załączyć markę na odpowiedź.

Dr. Caspary i S-Ka, Gdańsk, Oddział 212

Finansujemy korzystnie krótko-terminowe

pewne transakcje handlowe.

Zgłoszenia wyczerpująco opracowane przesyłać pod d 3881 do Słowa Pom.



Obrączki ślubne

w wielkim wyborze poleca po wyjątkowo niskich cenach ze szczerego złota, począwszy od 20 zł para

W. STARZYNSKI, TORUŃ,
Najstarszy polski zakład złotniczy.
założ. 1890. 46135 ul. Chełmińska 1

Nerwowi Neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesył z ciał, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennice, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatną broszurę Dr. Weisego „Cierpienia nerwów” k257

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk 41.

Kalendarze terminowe

do nabycia w

Administracji „Słowa Pom.”

— Cena 1.— zł. —

Listy przewozowe

zwyczajne i pośpieszne na dobrym papierze



z nadrukiem firmy lub bez firmy dostarcza w każdej ilości

Drukarnia Toruńska T. A.
Toruń, ul. św. Katarzyny 4.

Rozkład jazdy tramwaju nocnego.

Linja I. Cegielnia — Ratusz — Dworzec Miejski.

Odjazd Cegielnia	2300	2345	030	110	155	250	345	440	522
„ Ratusz	2313	2358	043	123	208	303	358	453	535
Przyjazd Dworzec Miejski	2320	005	050	130	215	310	405	500	542

Odjazd Dworzec Miejski	2325	010	050	135	225	320	420	500	545
„ Ratusz	2332	017	037	142	232	327	427	507	552
Przyj. Cegielnia	2345	030	110	155	245	340	440	520	WOZOW.

1. Taryfa za przejazd 40 gr. od osoby.
2. Wszelkie karty ulgowe i abonamentowe nieważne. k2439
3. Wojsko od szeregowego do sierżanta włącznie, oraz dzieci od 2—7 lat 20 gr.

Popierajcie handel i przemysł polski